

RECENZJE

Katarzyna A. Knopp, *Inteligencja emocjonalna oraz możliwości jej rozwijania u dzieci i młodzieży*, Warszawa 2010, 146 ss.

Katarzyna A. Knopp jest autorką wielu prac naukowych poświęconych inteligencji emocjonalnej. W swojej książce pt. *Inteligencja emocjonalna oraz możliwości jej rozwijania u dzieci i młodzieży* naświetla wagę i znaczenie powyższego zagadnienia, które ostatnimi czasy zyskało i nadal zyskuje coraz większą popularność. Do niedawna to inteligencja ogólna była uznawana za głównego predykatora sukcesu. Obecnie zaś szereg badań dowodzi, że sukces szkolny czy zawodowy, satysfakcja z życia rodzinnego i towarzyskiego tak naprawdę zależą głównie od inteligencji emocjonalnej (IE), co również potwierdza i udowadnia autorka recenzowanej książki.

W jakim stopniu lektura tej pozycji jest w stanie poszerzyć spektrum naszej wiedzy na ten temat? Przede wszystkim autorka dokonuje analizy fenomenu zwanego inteligencją emocjonalną. I choć wielu badaczy poddawało w swych pracach to zagadnienie gruntownej analizie, Knopp wydaje się przekonująca, ponieważ podpira swoje opinie wieloma dokonanymi na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia badaniami. Co więcej, sposób, w jaki przedstawia obecnie jeszcze nienazwany jednoznacznie konstrukt, jest usystematyzowany, a pojęcia dotyczące omawianego zagadnienia doprecyzowane.

Autorka pracy podkreśla bardzo istotną kwestię, a mianowicie brak empirycznych badań naukowych dotyczących czynników, które mają fundamentalne znaczenie w rozwoju inteligencji emocjonalnej. Jeśli takowe badania są przeprowadzane, to dotyczą głównie osób dorosłych. Zauważa się deficyt, jeśli chodzi o badanie poziomu inteligencji emocjonalnej u dzieci i młodzieży. Knopp natomiast – na podstawie gruntownej analizy badań – podjęła się poszerzenia brakującej wiedzy, koncentrując się właśnie na tej grupie osób z tego chociażby względu, że – jak pisze Marta Taracha (*Inteligencja emocjonalna*

a wykorzystanie potencjału intelektualnego, Lublin 2010, s. 68) – „Inteligencja emocjonalna nie jest zdeterminowana genetycznie, według badań jej poziom wzrasta z wiekiem, wiele zależy więc od doświadczeń”. Nasuwa się więc wniosek, że im jesteśmy starsi, tym wyższy może być nasz poziom inteligencji emocjonalnej. Skupiając się na IE u dzieci, możemy zapędzić się w tzw. ślepy zaułek, ponieważ żadne wyniki badań nie są w stanie odzwierciedlić poziomu inteligencji emocjonalnej, dlatego że jej wzrost zależy od masy niezliczonych i nieprzewidywalnych czynników. Sami twórcy terminu: John D. Mayer i Peter Salovey, twierdzą, że umiejętności wyrażania i oceniania emocji są tożsame z wyższym poziomem inteligencji emocjonalnej, a samo ich nabywanie trwa przez całe życie. Z tego też powodu naukowcy zajmujący się badaniem wspomnianego konstruktów wybierają osoby dorosłe w celu uzyskania bardziej adekwatnych wyników.

Nie oznacza to, że Knopp nie udało się przybliżenie zagadnienia inteligencji emocjonalnej u dzieci i młodzieży. W przekonaniu autorki celowe podejmowanie oddziaływań wychowawczych może mieć wpływ na nasz poziom inteligencji emocjonalnej. I nie jest ona jedyną osobą zajmującą się tym zagadnieniem. Naukowcy Moshe Zeinder, Gerald Matthews i Richard D. Roberts (*Emotional Intelligence: Science & Myth*, Cambridge 2002) przedstawiają całą listę programów i ćwiczeń wprowadzanych do szkół w celu podwyższenia poziomu i jakości inteligencji emocjonalnej wśród młodzieży. Do tych samych programów odwołuje się autorka omawianej publikacji, podkreślając jednocześnie niepopularność wprowadzania takich innowacji w Polsce.

Jeśli chodzi o styl pisarski Knopp, należy docenić umiejętność przekazywania wiedzy w sposób komunikatywny i przejrzysty, z jednoczesną dbałością o naukową rzetelność. Mały zarzut można by skierować pod adresem logicznego uporządkowania poszczególnych rozdziałów. Przedstawienie definicji inteligencji emocjonalnej wymaga opisanie zarysu powstania tego konstruktów na przestrzeni określonego czasu. Mam tutaj na myśli, iż lektura powinna rozpocząć się od przedstawienia zagadnienia inteligencji poznawczej, przejść następnie do emocji i zarysowania nowej dziedziny naukowej *cognition and affect* (z ang. połączenie intelektu i uczuć), która pojawiła się w latach 80. ubiegłego stulecia, aż do powstania inteligencji emocjonalnej. Doskonałym tego przykładem może być wspomniana praca Tarachy, w której autorka z zachowaniem takiej właśnie chronologii zapoznaje czytelnika z tajnikami wiedzy o IE. Natomiast u Knopp pierwszy rozdział dotyczy koncepcji inteligencji emocjonalnej, a dopiero w trzecim autorka naświetla związek między inteligencją poznawczą a emocjonalną. Być może takie uporządkowanie materiału ma na celu podkreślenie „wyższości” inteligencji emocjonalnej nad kognitywną, choć niektórzy z czytelników mogliby oczekiwać czysto chronologicznego śledzenia

faktów. Niemniej jednak zagadnienie jest omówione w sposób przejrzysty, klarowny, a nawet pochłaniający czytelnika zainteresowanego tematem.

Zagłębiając się w tak gruntowne i szczegółowe analizy badań nad inteligencją emocjonalną, czytelnik oczekiwałby poznania sposobu pomiaru inteligencji emocjonalnej u dzieci i młodzieży. Z tego też powodu niejakim rozczarowaniem jest brak badań empirycznych przeprowadzonych przez autorkę książki. Skoro już autorka podjęła się wprowadzenia w temat, przedstawiając wszystkie jego detale, sposoby poprawienia sytuacji (tu: podniesienia poziomu inteligencji emocjonalnej dzieci i młodzieży), wraz z narzędziami ku temu służącymi, wydaje się ekspertem teoretycznym w tej dziedzinie, to powinna przeprowadzić własne badania, popierając je swoimi wnioskami. Prezentacja wspomnianego konstruktów bez przeprowadzenia badań empirycznych pozostawia w czytelniku niedosyt. Oczywiście, nie zmienia to faktu, że praca jest wartościowa i zachęca do poświęcenia jej czasu.

Jednym z głównych powodów, które wywołały moje zainteresowanie książką Knopp, jest rozdział szósty zatytułowany *Możliwości rozwijania inteligencji emocjonalnej poprzez celowe oddziaływania edukacyjne*. Główny popularyzator inteligencji emocjonalnej Daniel Goleman (*Inteligencja emocjonalna*, Poznań 1995) podkreśla wagę kształcenia emocji w szkole, przedstawiając zbawienne skutki tych oddziaływań u młodych ludzi. Nowa generacja programów edukacyjnych wprowadzanych w szkołach ma za zadanie naukę „[...] umiejętności społecznych i emocjonalnych, takich jak kontrolowanie impulsów, panowanie nad złością i znajdowanie twórczych rozwiązań w trudnych sytuacjach społecznych” (s. 404), co ma na celu zmniejszenie agresji, popadania w nałogi, narkomanię, a także przemoc. W bardzo wielu pracach naukowych można znaleźć tego potwierdzenie¹. Knopp zgadza się z opinią, że to szkoła jest jednym z fundamentalnych środowisk, które powinno dążyć do zapewnienia poczucia jak najlepszego bezpieczeństwa emocjonalnego swoim wychowankom. Popiera również punkt widzenia Magdaleny Śmiei, współautorki pierwszego polskiego Testu Inteligencji Emocjonalnej (TIE), która pisze, że „Uczniowie, którzy czują się zagrożeni społecznie, emocjonalnie czy fizycznie, nie są zdolni do pełnego uczestnictwa w procesie nauczania” („Psychologia w Szkole” 2009, nr 2, s. 82–91).

¹ A. Mortiboys, *Teaching with Emotional Intelligence: A Step-By-Step Guide for Higher and Further Education Professionals*, New York 2005; *The Educator's Guide to Emotional Intelligence and Academic Achievement. Social-Emotional Learning in the Classroom*, eds. M.J. Elias, H. Arnold, Thousand Oaks, Ca 2006; P. Salovey, D.J. Sluyter, *Emotional Development and Emotional Intelligence: Educational Implications*. New York 1997; G. Matthews, M. Zeidner, R.D. Roberts, *Emotional Intelligence: Science & Myth*, Cambridge 2002.

Kolejnym założeniem przyjętym przez Knopp jest to, że współczesna szkoła jest jednym z najważniejszych miejsc zdobywania kompetencji emocjonalnych i społecznych. Nauczyciele, skupiając się jedynie na osiągnięciach teoretycznych, często pomijają potrzeby społeczne i emocjonalne uczniów. Rezultat jest taki, że czas edukacji szkolnej niejednokrotnie nie owocuje postępami uczniów, wręcz przeciwnie – praca staje się nieefektywna. Uzmysłwienie sobie faktu, że życie młodego człowieka w szkole i poza nią jest związane z trudnym okresem rozwojowym, stresem, niepewnością, agresją, przemocą i uzależnieniami, może mieć kluczowe znaczenie dla całokształtu nauczania. Autorka podkreśla konieczność regulacji emocji, przedstawiając całą listę pozytywnych skutków po wprowadzeniu do szkolnego programu nauczania inteligencji emocjonalnej. Opisując szereg różnych badań i podając przykłady, autorka prezentuje programy edukacyjne, stopniowo wprowadzane głównie w Stanach Zjednoczonych, związane z rozwojem zdolności regulacji, kontrolowania i rozumienia emocji. Jednocześnie robi krok do przodu – wskazuje na polskie programy tego typu, które uwzględniają głównie potrzeby dzieci. Autorka podkreśla tzw. ruch kształcenia emocjonalnego (nowy dla mnie termin, który przykuł moją uwagę i wzbudził zainteresowanie tym tematem). Według Knopp umiejętności społeczne mogą być nabywane „[...] albo poprzez tworzenie i wprowadzanie do instytucji oświatowych specjalnych programów edukacyjnych, lub też poprzez integrowanie wiedzy o emocjach i funkcjonowaniu społecznym z już istniejącymi programami nauczania” (s. 103) – idea zgodna z tym, co sugerują w swojej książce wspomniani Zeidner, Matthews i Roberts. Oczywiście, przenosimy się tutaj do polskich realiów, w których „czerwona lampka”, świecąca nad systemem edukacji, uzmysławia nam, że to, co zostało osiągnięte i wprowadzone za granicą, może być nieosiągalne ze względu na powszechną biurokrację i deficyt finansowy. Niemniej jednak próby zostały podjęte, a przykładem tego – jak dalej opisuje Knopp – jest Trening Inteligencji Emocjonalnej u Dzieci i Młodzieży (TIEDM), który został opracowany na zamówienie placówek oświatowych Montessori w Konstancinie-Jeziornie.

Książka daje nam ponadto możliwość analizy kilku scenariuszy lekcji dostosowanych do każdej grupy wiekowej, co pozwala krytycznie spojrzeć na sensowność rozwijania inteligencji emocjonalnej u dzieci i młodzieży. Czy autorka przekonuje nas o słuszności wprowadzania programów stymulujących rozwój emocjonalny? Nie trzeba być ekspertem, aby wiedzieć, że „Niemal każda sytuacja szkolna może [...] stać się okazją do rozmowy o emocjach. Taka rozmowa daje dzieciom dystans i przestrzeń potrzebne do oceny i interpretacji emocji, stwarza okazję do refleksji nad przyczynami oraz konsekwencjami emocji, a także pomaga nabywać wiedzę emocjonalną” (s. 110).